

LEWICA WZMACNIA SZEREGI



Jerzy Wenderlich - znany polityk lewicy, były wicemarszałek sejmu, a obecnie wiceprzewodniczący Rady Krajowej Sojuszu Lewicy Demokratycznej był gościem spotkania noworocznego, zorganizowanego przez ostrzeszowskie struktury Sojuszu. Odbyło się ono w minioną piątek, 19 stycznia, w sali starostwa powiatowego, która ledwo pomieściła chętnych do uczestnictwa w spotkaniu z popularnym politykiem.

Przewodnicząca Powiatowej Rady SLD - Zofia Witkowska - oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Ostrzeszowie - Andrzej Szulczyński powitali gości, składając też noworoczne życzenia uczestnikom. Akcentem nawiązującym do niedawno minionych świąt były kolędy w wykonaniu młodych ostrzeszowskich artystów, zaś niepełnosprawny chłopak otrzymał od organizatorów wartościowy prezent.

Jednakże najważniejszym punktem spotkania było wystąpienie Jerzego Wenderlicha. Adresował je głównie do ludzi lewicy, apelując o porzucenie dawnych animozji i porozumienie ponad podziałami.

Oto kilka tez z wystąpienia polityka:

- Jestem z tej generacji, która z 7-8 procent w notowaniach dla

Sojuszu aż tak bardzo się nie cieszy, bo pamiętam poparcie ponad 40-procentowe.

- Gdybyśmy szanse i perspektywy w najbliższych wyborach opierali tylko na nadziei, to byłoby nierozsądne i niemądre. Nadzieja to zbyt mało.
- Odczuwam przyrost sympatii dla SLD, odczuwam tęsknotę za formacją, która ma swoje grzechy za uszami, ale mimo tych grzechów i grzeszków była formacją poważną. Nie było czegoś takiego, żeby nie miał tylko ten, co sprzyjał SLD.
- Awantura nigdy nie prowadzi do czegoś dobrego.
- Nadchodzą wybory i trzeba wybierać tych, którzy potrafią pracować, którzy mają autorytet, którzy potrafią rozmawiać z każdym.
- Samorządy naprawdę się w Polsce udały - wtedy narodziła się Polska obywatelska.
- Powściągnijmy emocje, nasze dezawuowania innych - „nie mów o kimś, że nijaki, skoro sam żeś bylejaki”.

Wystąpienie zakończył pochwałą pod adresem miejscowych władz Sojuszu - tam, gdzie się udaje zrealizować takie spotkanie, tam musi

być zaufanie mieszkańców do lewicy. Wenderlich nie krył też satysfakcji z przyjazdu do Ostrzeszowa, zapewniając, że czuje się członkiem tej ostrzeszowskiej rodziny.



Jeszcze przed spotkaniem z mieszkańcami Jerzy Wenderlich i towarzyszące mu osoby odpowiadali na pytania dziennikarzy. Oto kilka tematów poruszonych podczas konferencji:

Wśród zwolenników SLD przeważają starsze osoby. Czy zachęciłby pan młodych?

- To jest jedyna formacja, która nie tylko mówi o tolerancji, która szanuje Europę, nie wprowadzamy cenzury. Posłowie Platformy i Nowoczesnej tak uczestniczyli w „czarnych marszach”, a kiedy przyszło zwerifikować ich pokazy szołmeńskie, okazało się, że wcale nie myślą nowocześnie. My w SLD nie jesteśmy zwolennikami aborcji, tylko uważamy, że w ekstremalnych sprawach to powinien być wybór kobiety. To, że wciąż jest za mało młodych osób w naszych szeregach, to może też nasza wina - nie docieramy ze swoim przekazem i za mało mówimy o atrakcyjności naszej formacji.

W tym roku czekają nas wybory samorządowe - z jakimi głównymi hasłami pójdzie Sojusz do tych wyborów?

- Może należałoby mówić, że wszędzie będzie wszystkiego więcej, a ludzie biedni staną się raptem bogaci, ale to nie tak. Powiem krótko: kiedy rozmawiam z naszymi ludźmi, znam ich dokonania samorządowe w takich miastach jak Ostrzeszów, Ostrów, to wiem, że jesteśmy lepsi i w wielu kwestiach bardziej przydatni dla Polski niż ci, co zamiast

Lewica zawsze słynęła z takiej socjalnej narracji, teraz dużo tego typu spraw realizuje PiS.

- Jeśli ktoś podejmuje sprawy socjalne i społeczne, to my się z tego oczywiście cieszymy. Ale z drugiej strony, kiedy ma się marzenia realizowane, lepszego programu socjalnego, to trzeba tak rozkręcić gospodarkę, żeby tych pieniędzy było więcej. W naszym pierwszym okresie rządzenia, w latach 1993-1997 robiliśmy to fenomenalnie. Realnie co roku podnosiliśmy emerytury o 4-6 procent, zmniejszyliśmy bezrobocie...

Nie obawiacie się, że lewa strona sceny politycznej będzie podzielona między was i partię Razem i to zaszkodzi obu partiom?

- Myślę, że tak, że mniej procent otrzyma każda z tych partii. Na pewno wspólny blok wyborczy dawałby szansę na więcej mandatów. Wyciągnęliśmy rękę do partii Razem, lecz odnośnie wrażenie, że oni są ciągle w stanie juwenaliów - trzeba dorosnąć.

Pozycja SLD w powiecie - czy udało się utrzymać „stan posiadania”?

- Nasz „stan posiadania” nie zmiana się od kilku lat - odpowiada Z. Witkowska. - Mamy 88 członków, lecz wiem, że kilka osób chce złożyć

Studniówkowe przesady

Dokończenie ze str. 5.

Inna wersja jest wrota - należy uważać, by nie pomylić kroków, bo pomyłka może przynieść pecha. Możemy więc wybierać i interpretować jak nam wygodnie.

Czerwona bielizna i podwiązka

Tradycja mówi, że dziewczyny powinny w dniu studniówki ubrać czerwoną bieliznę i tę samą założyć również na egzamin maturalny. Ważna jest również podwiązka w tym samym kolorze, zakładana na lewą nogę. Czerwone elementy mają przynieść szczęście i powodzenie.

Garnitur

Istnieją dwa przesady związane z garniturami ubieranymi na studniówkę. Pierwszy mówi o tym, że powinien być on nowy, by podczas zabawy nasiąknął pozytywną energią. Aby przyniósł szczęście, trzeba ten sam garnitur ubrać na maturę.

Buty

Obuwie powinno być wygodne, ponieważ według tradycji nie można go ściągnąć przez cały bal. Tańczenie na bosą stopę przyniesie ogromnego pecha podczas egzaminu maturalnego. Należy również pamiętać, że jeżeli podczas przygotowań będziemy buty pastować, trzeba to zrobić tylko w jednym kierunku.

Rajstopy

Jeżeli podczas studniówkowej zabawy pojawi się oczko w rajstopach, należy je natychmiast zmienić lub chociaż oczko zamalować. W przeciwnym razie możemy spodziewać się słabo zdanej matury.

Pożyczone przedmioty

Chociaż jeden element studniówkowej i maturalnej garderoby powinien być pożyczony. Należy jednak pamiętać, że właściciel takiego przedmiotu powinien być w naszym odczuciu mądry. Dzięki temu „zapożyczymy” trochę z jego wiedzy.

Fryzura

Przed maturą nie należy obcinać ani podcinać włosów. Ostatnią wizytę u fryzjera powinno się zaplanować tuż przed studniówką. Jednak zupełnie inaczej jest w przypad-

ku brody i wąsów, maturzysta przystępujący do egzaminu powinien być ogolony całkowicie na gładko.

Czerwona nitka

Na lewym nadgarstku powinien się zawiązać cienką czerwoną nitką, jednak nie samemu - powinna to zrobić życzliwa osoba. Przesąd mówi, że jeżeli do matury nitka się nie zerwie, to można liczyć na dobre wyniki.

Kolana dyrektora

Ostatni przesąd jest zarówno ryzykowny, jak i zabawny. Podczas studniówki powinno się zaskoczenia chwycić oba kolana dyrektora. Ma to przynieść dużo szczęścia i pytania, na które będziemy znali odpowiedzi podczas matury.

Przesady maturalne

Wiele przesądów jest również związanych z samym okresem maturalnym. Podczas podróży na egzamin obserwuj tablice rejestracyjne samochodów. Jeśli spotkasz numer, w którym pojawiają się dwie takie same cyfry, zdasz bez problemu.

Nie wchodzić na salę egzaminacyjną jako trzecia osoba. Przyniesie ci to pecha i kto wie, jaki może być tego efekt.

Tegorocznym maturzystom życzymy szampańskiej zabawy podczas studniówek i dobrego przygotowania, pozwalającego na uzyskanie jak najwyższych wyników z egzaminów.

A przesady... niech wpływają pozytywnie na nastawienie i tyle, bo matury na pewno za nikogo nie zdadzą.

K. Przybysz

Za wodę i ścieki trochę mniej Sprostowanie

Tróchę mniej niż podałem przed tygodniem, będziemy płacić za wodę i ścieki. Chętnie prostuję swą pomyłkę, bo rzadko kiedy jest okazja informować, że coś jest tańsze, niż podało się wcześniej.

Właściwe taryfy to:

- - za wodę - 3,27 zł/m3 (brutto)
- - za ścieki - 5,79 zł/m3 (brutto)

Taryfy te będą obowiązywać do 9 czerwca br., potem zaś - no cóż - zapewne wzrosną, oby nie za wiele.

K.J.

MOJA STUDNIÓWKA

Dokończenie ze str. 5.

Teraz balów maturalnych już nie ma, a studniówki... straciły swój szkolny, skromny wymiar. I często wymuszają na uczniach stanie się dorosłym za wszelką cenę - powinno się przyjść z partnerem, a nie wszyscy jeszcze go mają, stąd „wypożyczanie”, nawet przez Internet, dziewczyn czy chłopaków, kreacje powinny być całkiem dorosłe, mogą być nawet odważne, wręcz wyzywające, a makijaż i fryzury zrobione przez profesjonalistów. A przecież na dorosłość ci młodzi ludzie mają całe długie życie...

Może warto by było powrócić do tradycji sprzed lat i studniówki trak-

tować jako pożegnanie ze stanem uczniowskim, organizować je w szkołach, z udziałem li tylko uczniów i grona pedagogicznego oczywiście.

Pewnie wielu nie spodoba się to, co napisałem, bo to staromoda, niedzielsze, zaśmiarkowe i nijak się ma do współczesnego świata, ale jako rocznik 1952, który maturę zdał na początku lat 70. ubiegłego wieku, mam prawo trochę pomarzyć i „pozbowidzić”...

Pozdrawiam tegorocznych maturalistów, życzę Wam superstudniówki i oczywiście wspaniałego zdanego egzaminu z dojrzałości, również podczas studniówkowego balu.

J.S.

PIELGRZYMKO-WYCIECZKA DO GRECJI, RUMUNII, BUŁGARII, WĘGIER

termin: 4-14 lipca 2018

koszt: 1200 zł + 350 euro

PIELGRZYMKO-WYCIECZKA DO CHORWACJI, MEDIUGORIE

termin: 1-9 sierpnia 2018

koszt: 900 zł + 170 euro

Zapisy, wyjazd - Ostrzeszów, ks. Leszek Wojtasik, tel. 604 261 429